

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 26 MARCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/.

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, 25. III. godz. 19, 55, po polsku.

W Warszawie okupanci zmuszają nawet młodzież szkolną do wyjazdu na prace katorżane w Niemczech i to zarówno chłopców jak dziewczęta. Pamiętajcie wszyscy, że nie wolno wam w tych warunkach przesiadywać w domu, musicie szukać schronienia u znajomych, u których was nie będą szukali, bierzcie sobie przykład z młodzieży francuskiej, która opiera się zarządzeniom Laval'a i robi wszystko co w jej mocy, ażeby uniknąć zsyłki na niemiecką katorżę. Oczywiście połączone jest to z wielu niewygodami, ale musicie zrozumieć, że są tylko dwie alternatywy: albo powolne konanie na katordze lub śmierć na froncie za sprawę wroga, albo zdecydowana walka za świętą sprawę polską.

Bojowa jedność Polaków staje się coraz ważniejszą sprawą dla walki z okupantem, nie dziw więc, że wszyscy patrijoci, bez różnicy zapatrywań politycznych, pracują gorliwie nad tym, aby skłonić społeczeństwo polskie ...
.../emisja przerwana/.

Godz. 21, 10.

..... /prawdopodobnie aluzja do decyzji związków polskich w Ameryce/
Walcząc z nowym ładem europejskim Hitlera, nie możemy stosować zasad tego "ładu" wobec Ukraińców i Białorusinów; powołując się na postanowienia Karty Atlantykowej tam, gdzie chodzi o nasze własne interesy, nie wolno nam odnawiać stosowania tejże Karty Atlantykowej wobec Białorusinów i Ukraińców. Dlatego też opinia publiczna kraju całkowicie się zgadza z opinią Polonii amerykańskiej.

Walka partyzancka we Francji nabiera form i rozmiarów prawdziwej i regularnej wojny. Na czele partyzantów w górach Sabaudii stoi gen. Cartier, dowodzący wielką jednostką, liczącą co najmniej 10 tys. młodzieży francuskiej. Jednostka ta rekrutuje się wyłącznie z ludzi, którzy nie zgodzili się na wyjazd do Niemiec. Chłopi francuscy wspomagają oddziały partyzanckie, dostarczając im żywności i organizując odwody. Podczas gdy oddziały te znajdują się w kontakcie z nieprzyjacielen, robotnicy francuscy w wielkich centrach przemysłowych dają wyraz swej solidarności, organizując strajki. Do francuskiego Komitetu Narodowego w Londynie napływają co chwila wiadomości o nowych wypadkach kolejowych, aktach sabotażu i strajkach. Tak więc w Alpach łopocze trójkolorowy sztandar francuski, a pismaki faszystowskie lavalowskich gazet krzyczą i szkalują patrijotów francuskich, twierdząc, że chodzi tu o akcję spad ochroniarzy, tym razem brytyjskich. Zawsze to samo! Gdziekolwiek wybucha walka z najeźdźcą faszystów starają się ją przedstawić jako inicjatywę narodów obcych, gdyż sama myśl o tym, że naród ich stanął do walki z własnej woli zadaje by kłam ich obłudnym twierdzeniom, piętnując ich w oczach narodu jako sprzedawczyków.

Do was, bracia chłopcy, kilka słów w przededniu wiosny, przededniu robót rolnych Niemcy, którzy zabrali wam ostatniego konia, którzy złupili polską wieś, każą wam obecnie sadzić buraki, ażeby mogli eksploatować ziemię waszą w ramach swych imperialistycznych planów. Ziemia więc wasza rodzi ma buraki po to, ażeby Niemcy mieli cukier, a wy, wasze rodziny i rodacy po miastach mają głodować. Śmiecie i sadzicie nie to, co Niemcom, a to co wam samym jest potrzebne! Plony waszej ciężkiej pracy nie powinny się dostać w ręce wroga.

WARSZAWA, po niemiecku, 25. III. godz. 19, 40.

Centrala rozdzielcza znaczków pocztowych dla filatelistów w Krakowie została obecnie zamknięta. Od dnia dzisiejszego Urząd Pocztowy Kraków 3.

przyjmować będzie zamówienia tego rodzaju. Zwracamy jednak uwagę na to, że w przyszłości rozsyłanie znaczków uskuteczniane będzie jedynie 3 razy do roku.

Nowootworzone seminaryum nauczycielskie Gen-Gubernatorstwa prosi o zgłoszenia kandydatów. Kurs trwać będzie 2 lata, poczym nastąpi kurs kwalifikacyjny, mający trwać 9 miesięcy. Zgłoszenia kierować należy do Abteilung Kulturfragen Gen-Gubernatorstwa.

Właściciele leżących odłogiem działek w okręgu Krakowa zobowiązani są wykorzystać te działki niezwłocznie, w przeciwnym bowiem razie uprawa działek nastąpi ex officio /von Amts wegen/, przyczym gubernator Krakowa zwraca uwagę na to, że właściciele nie zostaną odszkodowani i nie będą mieli żadnego prawa do czynszu dzierżawnego.

Opera niemiecka w Krakowie wystawia obecnie "Butterfly" Puccini'ego.

WEICHSELSENDER, po polsku, 25. III. godz. 16,00.

W Gen-Gubernatorstwie zanotowano wypadek urodzenia bliźniąt siamskich. Przeprowadzono operację celem oddzielenia bliźniąt, nie dała ona jednak skutku.

Stosownie do zarządzeń ani jeden kawałek ziemi nie może pozostać odłogiem. Ludność musi więc wykorzystać swe działki pod uprawę jarzyn lub zboża.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

WASZYNGTON, NBC, 25. III. godz. 19,30.

W czasopiśmie amerykańskim "Broadway" ukazał się obszerny artykuł na temat strategii wojennej niemieckiej; autorem artykułu jest pewien anonimowy ekspert wojskowy. Artykuł na wstępie omawia przebieg kampanii rosyjskiej i stwierdza, że pierwszą fazą tej kampanii była wyprawa na Moskwę, mająca na celu zniszczenie armii nieprzyjacielskiej. Podczas ofensywy sowieckiej w zimie 1941/2 faza ta skończyła się niepowodzeniem niemieckim. Drugą fazą była wyprawa na Baku, dyktowana przez t.zw. strategię naftową. Siła uderzenia niemieckiego była bez porównania mniejsza w r. 1942 niż w r. 1941, przyczym uderzenie trwało zaledwie 7 tygodni i skierowane było jedynie przeciwko stosunkowo małemu odcinkowi frontu. Niemcy i tutaj nie osiągnęli swoich celów, ponieważ Baku nie zdołali zdobyć, eksponowali natomiast siły operacyjne działające na wielkiej odległości od baz, co oczywiście skończyło się nie tylko niepowodzeniem, ale i klęską. Ta sama strategia niemiecka doprowadziła do porażki w r. 1918, Rosja natomiast odpowiedziała na podobną strategię Napoleona w ten sam prawie sposób w r. 1812. Armia niemiecka od r. 1867 oparta była na doktrynie ofensywnej, to też Hitler ani jego generałowie do wojny defenzywnej nie byli przygotowani i to zarówno pod względem militarnym, jak i psychologicznym. Jedyńy generał, który nauczył się od Rosjan pod Stalingradem wojny defenzywnej, von Loeb, został usunięty przez Hitlera, a następcą jego Zeitzler nie umiał wyciągnąć konsekwencji z sytuacji, jaka się tam wytworzyła, co w końcu doprowadziło do katastrofy pod Stalingradem. Po wojnie r. 1914-18 czasopisma wojskowe niemieckie ogłosiły szereg artykułów, występujących przeciwko tezie Ludendorffa, tezie prowadzenia wojny poza granicami Niemiec, lecz niedaleko od jej granic. Hitler przesadził tę nową doktrynę i rozpoczął wojnę defenzywną o tysiące kilometrów od granicy niemieckiej.

KUJBYSZEW, po polsku, 25. III. godz. 17,00, 19,30, 20,15, 22,00 i 23,15.

Niemcy pragną zatrzeć ślad swych imperialistycznych dążeń i propaganda niemiecka mówi obecnie tylko o obronie kontynentu przed komunizmem. Dnia 16. III przemawiał Dietrich, który posunął się tak daleko, że nazwał Niemcy "państwem zamkniętym", nie nogącym żywić żadnych zamiarów zaborczych. W dwa dni później powtarza Goebbels w Das Reich tę tezę, rozwodząc się na temat niebezpieczeństwa bolszewizmu i zapierając się celów imperialistycznych. W dniu 21. III powtórzył to znów Hitler. Oczywiście nie zmyli to kontynentu, który wie, że prawdziwym celem wojennym Niemiec jest podbój Europy, a nawet świata i że stosują dla osiągnięcia tego celu wszelkie środki, a więc obietnice, groźby, szantaż i przymus.

Znany dziennikarz turecki, Jaleczyn, ostro rozprawia się z intrygantami w Sofii. Prasa bułgarska twierdziła ostatnio, że Turcji grożą dwa niebezpie-

czeństwa: bolszewickie i angielskie. Jalczyn stwierdza, że widocznie panować w Sofii pragną zepsuć stosunki turecko-rosyjskie i turecko-angielskie. Jeżeli Turcja zachowała neutralność mimo, że wierna jest swym traktatom przyjaźni z W. Brytanią, to nie wynika z tego bynajmniej, iż pozostanie obojętne wobec antytureckiego nastawienia Bułgarów, nastawienia skierowanego w pierwszym rzędzie przeciw tureckiej mniejszości etnicznej w samej Bułgarii.

Poseł Vichy w Finlandii zgłosił swój akces do gen. Giraud.

Tribune de Geneve omawia kampanię propagandową niemiecką i stwierdza, że gdyby można było w Europie przeprowadzić w dobie obecnej plebiscyt, to kontynent wypowiedziałby się kolosalną większością, właśnie za Sowietami a nie za Niemcami.

Wychodząca w Londynie gazeta czoska, Nove Cesko-Slovensko, publikuje artykuł, w którym stwierdza, że przeciwudrženie niemieckie na froncie południowym dowodzi, iż Niemcy znów skorzystali z braku drugiego frontu, ściągając pokaźne posiłki z zachodu. Jeżeli sytuacja ta będzie trwała nadal, to można przepowiedzieć, że wojna przedłuży się aż do zupełnego i ogólnego wyczerpania. Artykuł domaga się natychmiastowego stworzenia drugiego frontu w Europie.

Jak donoszą z Genewy, otworzone w Monachium kursy dla oficerów quilingowskich. Instruktorami są oficerowie niemieccy, głównie inwalidzi. Pierwszy turnus obejmuje 2500 kandydatów. Sprzedawczyk Doriot odwiedził te kursy w drodze na front wschodni.

La France w Londynie publikuje artykuł Ferdinanda Grenier'a o tajnych gazetach francuskich kursujących w obozach koncentracyjnych we Francji.

Kampanią swoją Niemcy podjęli się zadania zbrodniczego: chcą cofnąć kulturę świata aż do czasów pierwotnych. Dlatego też niszczą uniwersytety, szkoły, zglądają młodzież we wszystkich krajach okupowanych. W kraju radzieckim napotkali na trudność, z którą się nigdy nie liczyli, ponieważ Niemcy zawsze przeceniali siły własne, a niedoceniali sił przeciwnika. Okazało się mianowicie, że nauka sowiecka stoi na wyższym jeszcze poziomie niż niemiecka, że biura konstruktorskie w Sowietach, laboratoria agronomiczne i technika hutnicza są niezrównanymi narzędziami wojennymi Sowietów i że walczą skutecznie z faszyzmem tak jak sztab i front rosyjski.

Jak donoszą z Genewy, Niemcy przy wycofywaniu wojsk z odcinków zagrożonych, osłaniają się często oddziałami swoich satelitów. Niedawno przyznał się do tego otwarcie Budapeszt, stwierdzając, że ostatnie oddziały, które opuściły przyczółki mostowe na Dońcu, były oddziałami węgierskimi.

Aleksandropolis, miejscowość pograniczna bułgarska, obrócona została w silną twierdzę.

MOSKWA, po polsku, 25. III. godz. 19,00 i 23,15.

HITLER w przemówieniu swym ostatnim wymienił śmieszna wprost cyfrę, twierdząc, że kampania rosyjska kosztowała Niemców jedynie 540 tys. zabitych. Prasa światowa otwarcie kpi z tych hitlerowskich mrzonek. Dlaczego jest tak źle jeżeli jest tak dobrze? Oczywiście jest źle, bo tak dobrze nie jest. Hitler kłamie, że front się ustabilizował, że stracił 500 tys. ludzi, że światu grozi komunizm, że nie domaga się obcych terytoriów - to wszystko są podłe kłamstwa, na których lep nikt nie pójdzie. Tak samo kłamie Hitler, jeżeli mówi o tym, że totalna mobilizacja na kontynencie poczyniła wspaniałe postępy; nie wspomina naturalnie o oporze narodów ujarzmionych ani słówkiem, nie przyznaje się do tego, że młodzież wszystkich krajów już wależy.

Totalna mobilizacja jest aktem rozpaczki, a cel ma dwojaki: po pierwsze - Hitler chciałby otrzymać w ten sposób tanią pracę niewolniczą, po drugie - chciałby pozbawić wszystkie kraje Europy elementu, którego oporu i walki najbardziej się obawia. Zabierając krajom ludzi młodych, przypuszcza, że nie będzie miał już trudności ze 100%-owym ujarzzeniem całego kontynentu.

III.

O g ó l n e .

RZYM, po rosyjsku, 25. III. godz. 15,15.

Anglicy ludziili się nadzieją, że ustawicznie bombardowania z powietrza zdołają złamać ducha w narodzie włoskim. Ale duch narodu zahartował się w 20-letnim okresie świetnego wychowania faszystowskiego, naród włoski stanowi obecnie jednolity blok, zdolny do poświęceń i ofiarności. Z miast bombardowanych nadeszły wiadomości, że wielu Włochów ginęło od bomb z okrzykiem

"Niech żyją Włochy! Niech żyje faszyzm!" na ustach.

Po francusku, 25. III. godz. 23, 15.

Ogłoszenie Casablancé za bazę amerykańską jest typowym przykładem amerykańskiego imperializmu, rozwijającego swój program z konsekwencją, nie nasuwającą żadnej wątpliwości. Oczywiście Stany Zjednoczone ogłaszają jednocześnie, że zorganizowanie baz amerykańskich jest zarządzeniem prowizorycznym, lecz to oczywiście nie zmyli nikogo, ponieważ wszyscy wiemy, że celem wojny dla Ameryki jest grabież i ekspansja.

Myślą przewodnią ostatniego przemówienia Churchilla jest "Nie dzisiaj, wszystko jutro!". Na później zostawia się ubezpieczenia społeczne, walkę z bezrobociem, na później zdemokratyzowanie Anglii - bo demokracja dzisiaj jest w W. Brytanii przywilejem klas posiadających - na później także odkłada się **wygranie wojny**. Jeszcze wyraźniejszą myślą przewodnią byłoby powiedzenie, że "dzisiaj się płaci, a jutro wszystko będzie za darmo". Biedni natomiast, którzy temu wierzą!

KAIR, po polsku, 25. III. godz. 17, 15.

Z Bukaresztu donoszą, że robotnicy w Niemczech pracują przeciętnie 56 godzin tygodniowo, co najmniej zaś 53 godziny.

Z Istanbuhu donoszą, że w Atonach wybuchły w związku z totalną mobilizacją strajki i demonstracje. Policja strzelała do tłumów. Zabito 20 osób.

IV.

Z ostatniej chwili.

MOSKWA, po angielsku, 26. III. godz. 13, 30.

W dniu dzisiejszym zastępca konsarza spraw zagranicznych, Łozowski, oraz ambasador japoński podpisali umowę przedłużającą układ rybacki pomiędzy Związkiem Sowieckim a Japonią, na dotychczasowych warunkach.

BERLIN, po niemiecku, 26. III. godz. 13, 45.

Prasa węgierska i rumuńska onawiają ustosunkowanie się W. Brytanii do Rosji sowieckiej, stwierdzając, że Anglia zadaje sobie obecnie wiele trudu, ażeby uspokoić Sowiety, iż nie zamierza dążyć do urzeczywistnienia jakiegokolwiek planów, któreby sprzeciwiały się koncepcjom powojennym Sówietów. Być może, że w tym wypadku wysiłki Anglii okażą się owocne i że Sowiety pójdą na lep angielskich obietnic co do włączenia Sówietów do planów konfederacji europejskiej z decydującym głosem; mimo to sprawa mniejszych krajów już została definitywnie przez Anglię zdradzona.